

Wielki start

29.11.2010.

W środowisku ruszają wypłaty dopłat bezpośrednich.

Wiąkszość pieniędzy ma być przelana na konta rolników już w grudniu. Ale co będzie w 2011 roku nie wiadomo. Tu tempo wypłat może być mniejsze. Wszystko przez brak porozumienia dotyczącego wysokości unijnego budżetu na przyszły rok.

W tym roku wnioski o dopłaty złożą około milion 375 tysięcy rolników. Wypłaty rozpocznie się 1 grudnia. Ich tempo ma być zawrotne.

Kazimierz Plocke - wiceminister rolnictwa:

- Powinniśmy uzyskać płatności w grudniu na poziomie 65% całkowitej, która będzie wypłacona naszym, rolnikom.

Ministerstwo rolnictwa wiec co robi. Sytuacja finansowa na ten rok jest stabilna, ale już w 2011 roku rolników mogą czekać spore perturbacje z wypłatami unijnych dotacji. Wszystko przez fiasko negocjacji na temat wysokości budżetu Wspólnoty na przyszły rok.

Jeżeli porozumienia nie uda się osiągnąć Unii Europejskiej grozi tzw. prowizorium budżetowe. W praktyce będzie to oznaczać opóźnienia w przelewach.

Stanisław Stec - poseł SLD:

- Unia musi najpierw zebrać pieniądze a później dopiero przekazywać i nie ma gwarancji, że będzie to przekazywane terminowo i w takiej wysokości jak byśmy sobie życzyli.

Większego wpływu na negocjacje budżetowe nie mamy. Ministerstwo rolnictwa zakłada więc, że kompromis wcześniej czy później będzie osiągnięty.

Kazimierz Plocke - wiceminister rolnictwa:

- Spokojnie pewnie,
że gdybyśmy mieli prowizorium mielibyśmy trudności, ale nie tylko Polska
to dotyczyłoby wszystkich krajów Unii Europejskiej.

Z tytułu dopłat bezpośrednich za 2010 rok Polska otrzyma 13
miliardów złotych. Podstawowa dopłata do ziemi wyniesie 560 złotych za
hektar. Dopłata uzupełniająca np. do zbóż to kolejne 327 złotych.

Witold Katner / TVP Informacje Rolnicze